

(Il Tempo - F.Biafora) Dzeko-Fonseca to już skończona historia. Dziś o 15 rozebrany zostanie mecz Roma-Spezia, ale ostatnia kolejka rundy zeszła nieuchronnie na drugi plan po potyczce słownej między trenerem i napastnikiem, do której doszło zaraz po końcowym spotkaniu Coppa Italia.

Napastnik zaczął manifestować swój przeciw z powodu odpadnięcia po голу lobem Saponary, zły nastrój przeszywał całe boisko i, o czym świadczą obrazki Rai, była też szybka wymiana słów z Fonsecą na schodach prowadzących do szatni a dwójka kłóciła się ciągle głośno potem przez kilka minut, aż do interwencji Pellegriniego i Manciniego. Kwestia ciągnęła się też oczywiście w kolejnych dniach, ale werdykt właścicieli i Tiago Pinto na sali wideo był jasny: Fonseca zostaje na swoim miejscu i ma zaufanie kierownictwa, mimo nieprawdopodobnego błędu z sześcioma zmianami, za który zapłacili Gombar i Zubiria. *"Powinniśmy znać zasady, problemem jest to, że co roku je zmieniają, ale nie uciekam od swojej odpowiedzialności"*, skomentował Portugalczyk.

Mimo prób zaleczenia ran, pęknięcie między kapitanem i trenerem jest i nie zostało wyleczone. Numer 9 nie został umieszczony na liście powołanych oficjalnie z powodu stłuczenia po kopniaku, jaki otrzymał ze Spezią. Rzeczywiście "kontuzja" jest, ale za wyborem wykluczenia nazwiska byłego gracza City, a także Fazio i Jesusa, z kadry na najbliższe spotkanie stoi pozycja, jaką obrał trener, który na konferencji prasowej, po rozmowie z Friedkinem (wyleciał do Mediolanu lotem, który miał przewidziany już na czwartek), postawił sprawę jasno: *"Zawsze czułem wsparcie prezydenta, rozmawialiśmy i zawsze czułem jego wsparcie. Nie ma kwestii dotyczącej mojej przyszłości. Dzeko ma stłuczenie, odczuwał dyskomfort i nie będzie gotowy. Koncentruję się na meczu, muszę skupić się na graczach, którzy są gotowi. Dymisja? Nie jestem typem osoby, która się poddaje. Czuję, że zespół jest po mojej stronie"*. To bliskość, którą udowodniło wielu graczy.

Trener Giallorossich uniknął pogłębienia rozmów na temat Bośniaka, obchodząc kilka pytań, ale to co wyszło w ostatnich dniach z dyskusji w Trigorii jest jasne: Dzeko jest na sprzedaż i szuka się zespołu, który może go kupić (Juve może być zainteresowane), z mandatem powierzonym zaufanemu negocjatorowi klubu ze stolicy Włoch. Roma starał się wrócić rzutem na taśmę po Milika, ale było za późno i teraz wystartowała już procesja agentów i prokuratorów, którzy oferują swoich podopiecznych do ataku. Jednak klub Friedkina myśli już po Dzeko. Potwierdza do powrót El Shaarawyego.

Autor: abruzzo